SPARTANKA.

Ballada

GWIDONA POGONOWSKIEGO,

z Muzyką

MARYANA SIGNIO.



Kochanemu druhowi
Stanisławowi Bursie
dyrygentowi Chóru Sokoła
w dowód prawdziwej przyjaźni

Lwów 26/11 896. M. Signio

LWÓW,
Skład główny w księgarni
GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA
przy placu Katedralnym.
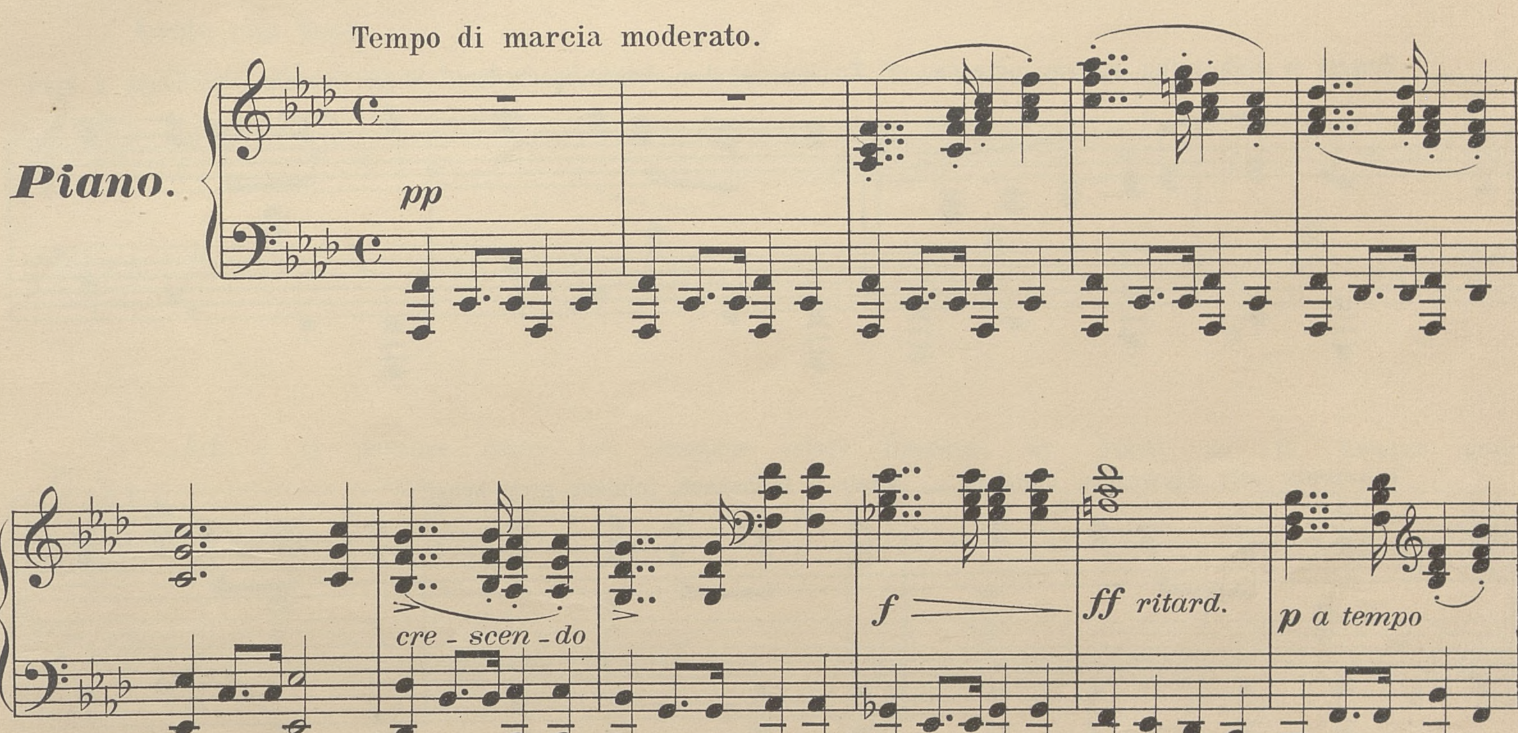
Musikaliendruckerei v. Jos. Eberle & Co. Wien, VII

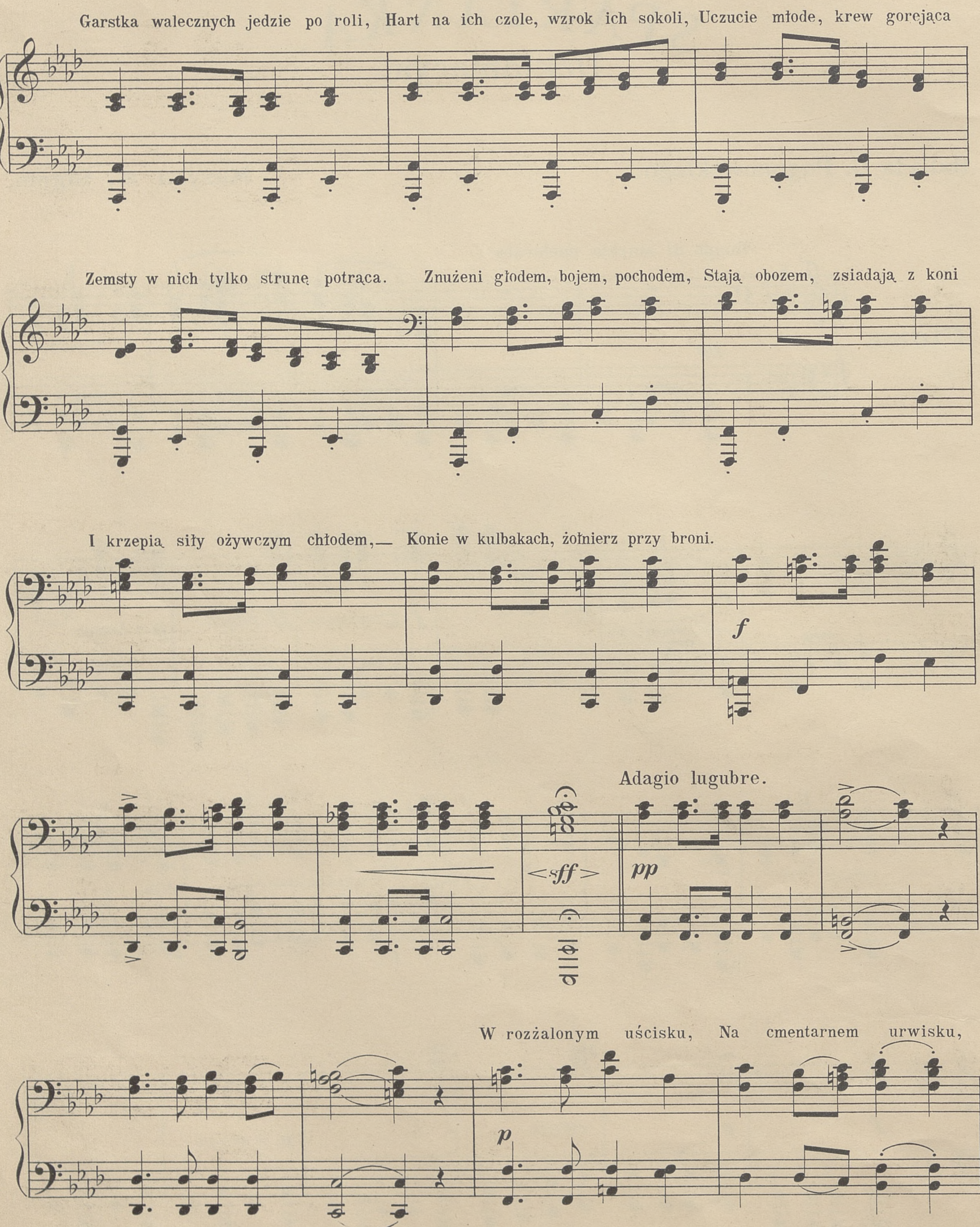
Cena: Złr. 1.20 ct.

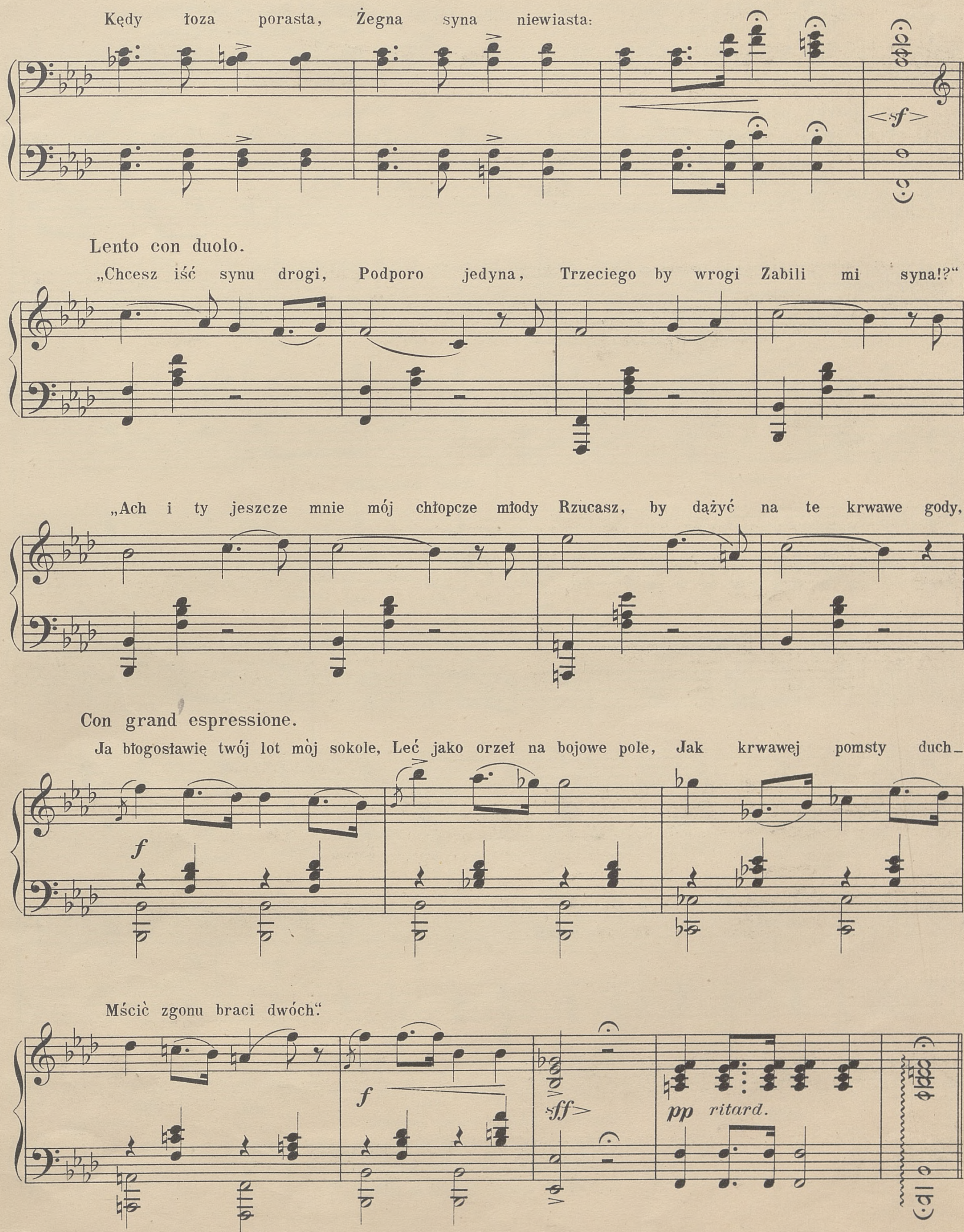
SPARTANKA.

Deklamacya.

Ballada G. Pogonowskiego. Muzyka M. Signio.

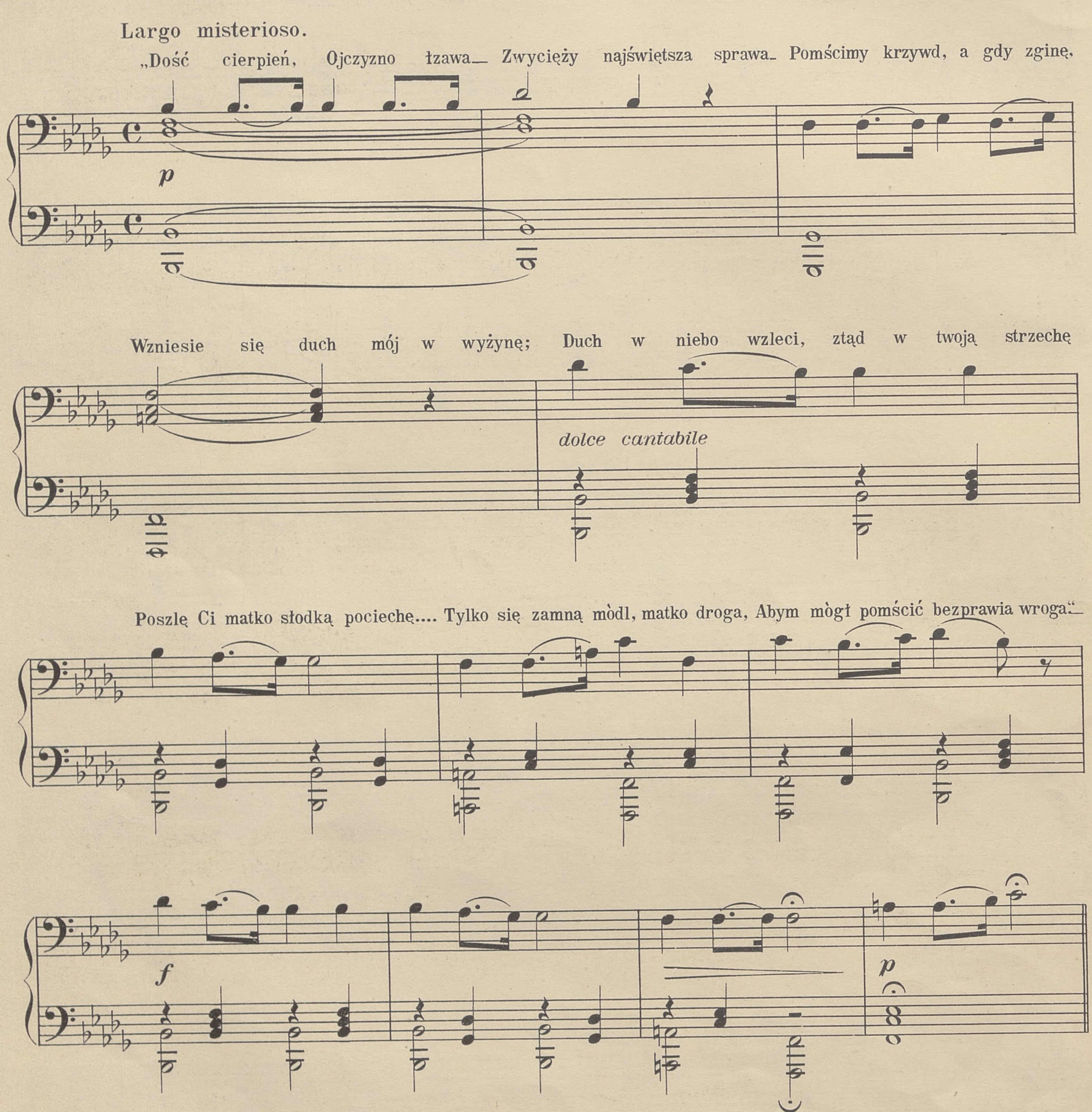



Garstka walecznych jedzie po roli, Hart na ich czole, wzrok ich sokoli, Uczucie młode, krew gorejąca
Zemsty w nich tylko strunę potrąca. Znużeni głodem, bojem, pochodem, Stają obozem, zsiadają z koni
I krzepią siły ożywczym chłodem,— Konie w kulbakach, żołnierz przy broni.
f
Adagio lugubre.
sff
pp
W rozżalonym uścisku, Na cmentarnem urwisku,
p

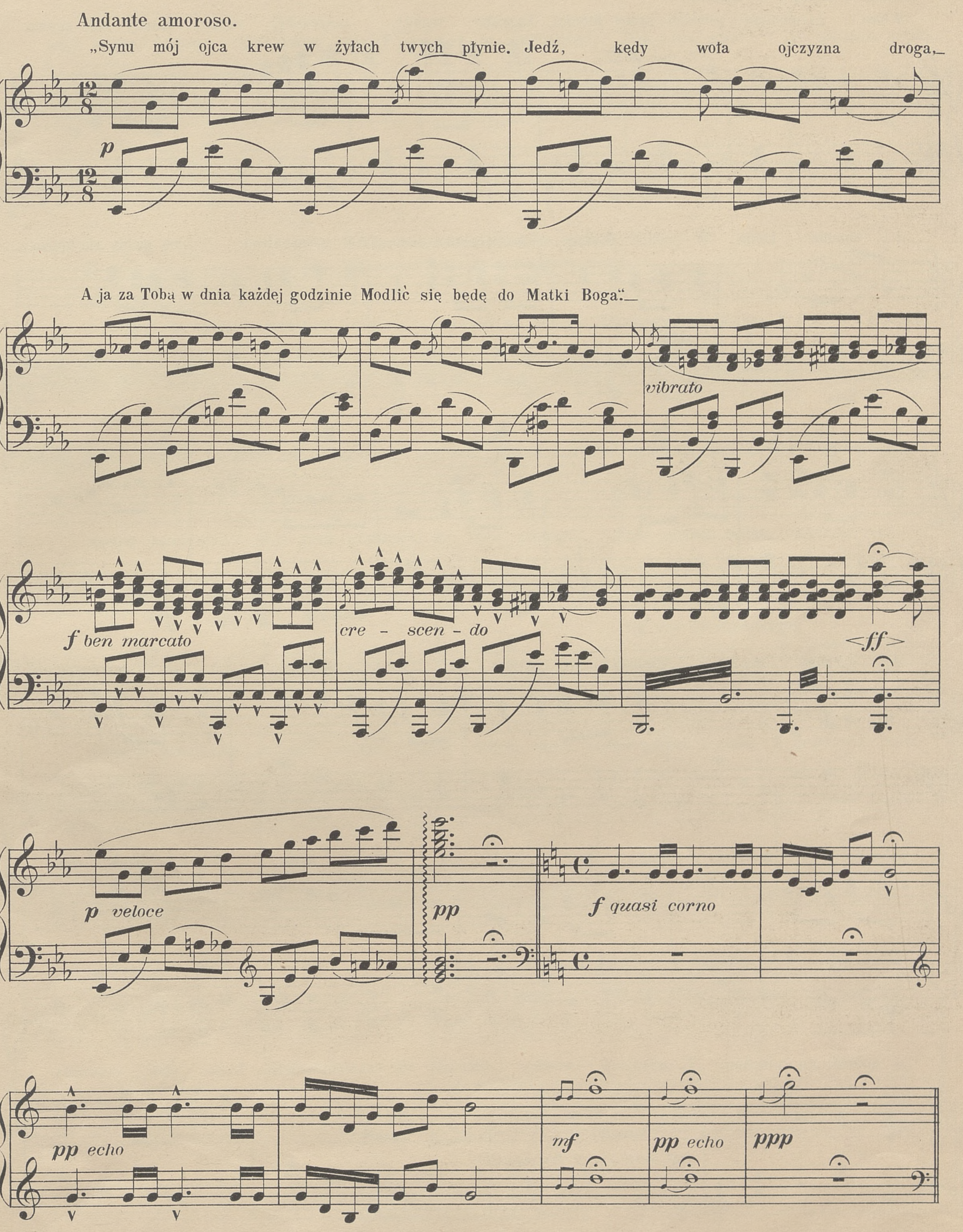

Kędy łoza porasta, Żegna syna niewiasta:
sf
Lento con duolo.
„Chcesz iść synu drogi, Podporo jedyna, Trzeciego by wrogi Zabili mi syna!?“
„Ach i ty jeszcze mnie mój chłopcze młody Rzucasz, by dążyć na te krwawe gody,
Con grand espressione.
Ja błogosławię twój lot mòj sokole, Leć jako orzeł na bojowe pole, Jak krwawej pomsty duch_
f
Mścić zgonu braci dwóch“.
f
sff
pp ritard.

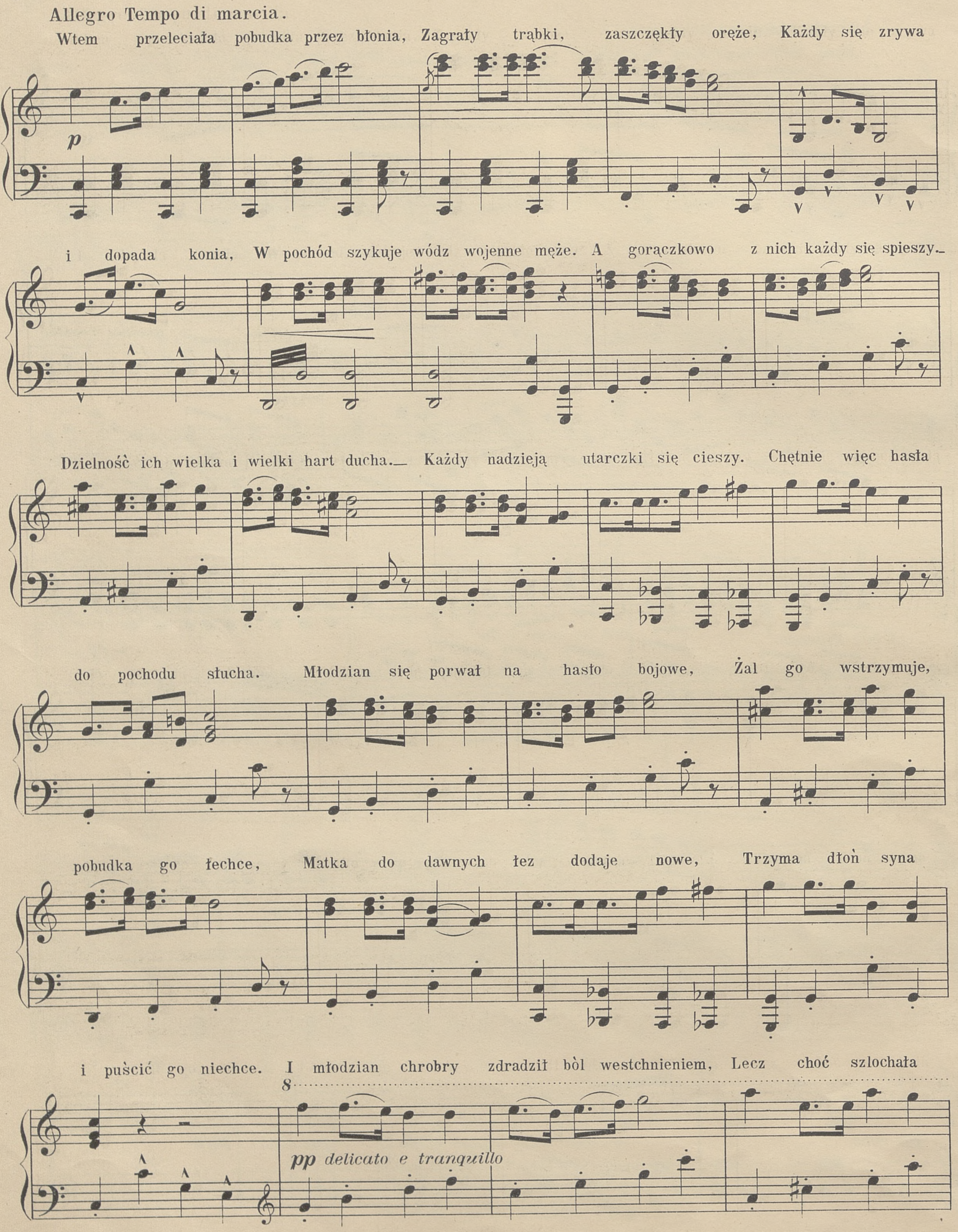
Młodzianowi na jasne czoło
Padła chmurka, Spojrzał w około_
Bo już żegnał swą ojcowiznę,
Gròb ojca i matki siwiznę
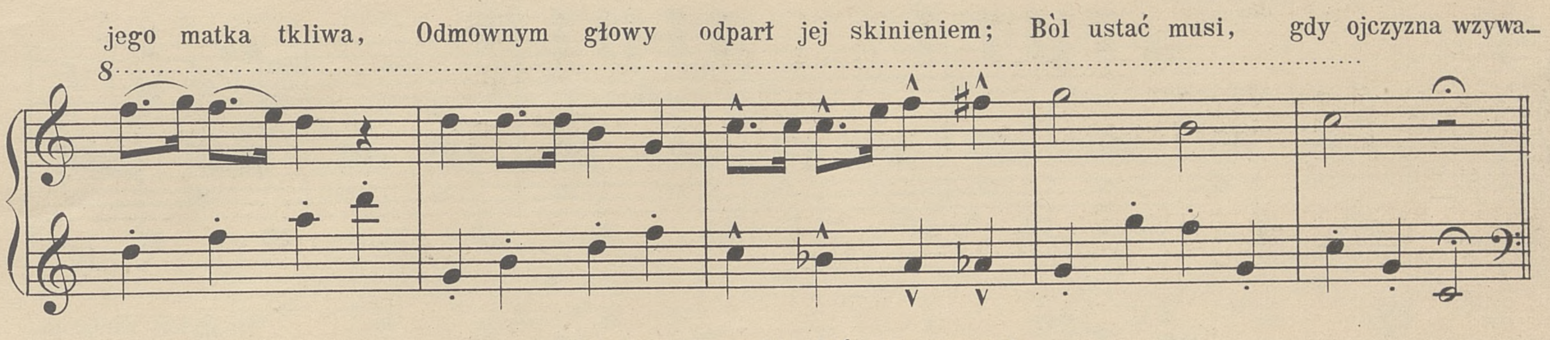
A skoro ujrzał łzy macierzy,
Żywo do łona jej przybieży,
A u jej kolan przyklękając,
Tak matkę cieszy, głucho łkając:



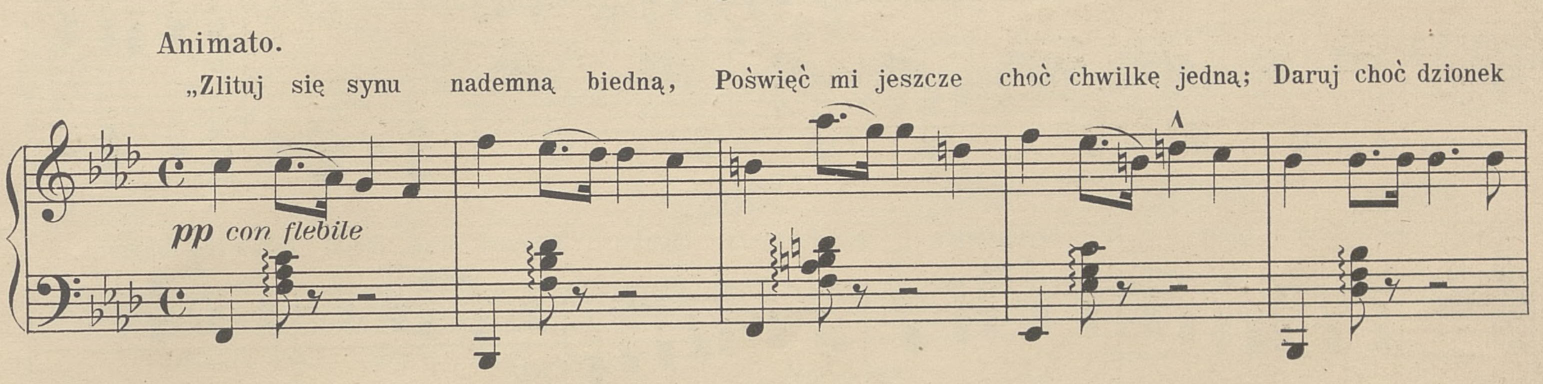
Choc̀ się krajało serce boleścią
Matka zadrgnęła dumą niewieścią
I łzami szczęścia znów zapłakała,
Że takich synòw ojczyznie dała.

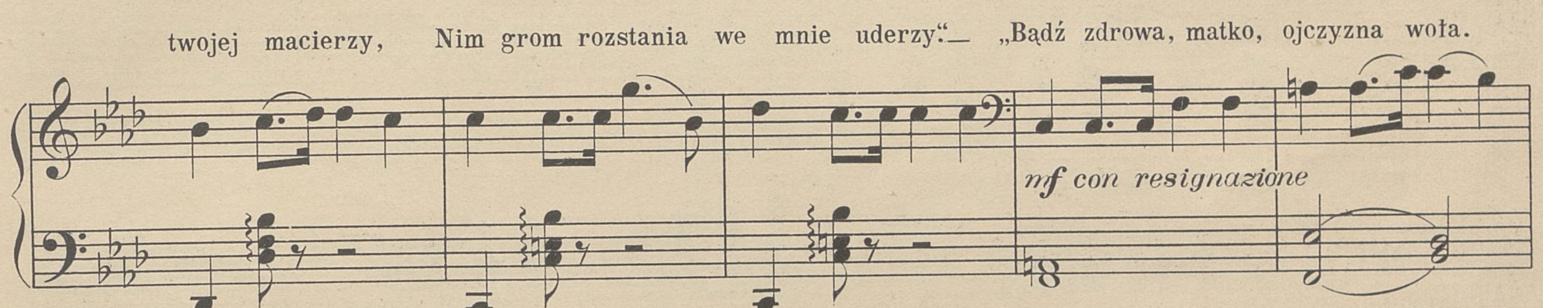

Andante amoroso.
„Synu mój ojca krew w żyłach twych płynie. Jedź, kędy woła ojczyzna droga,
p
A ja za Tobą w dnia każdej godzinie Modlić się będę do Matki Boga".
vibrato
f ben marcato
cre - scen - do
ff
p veloce
pp
f quasi corno
pp echo
mf
pp echo
ppp
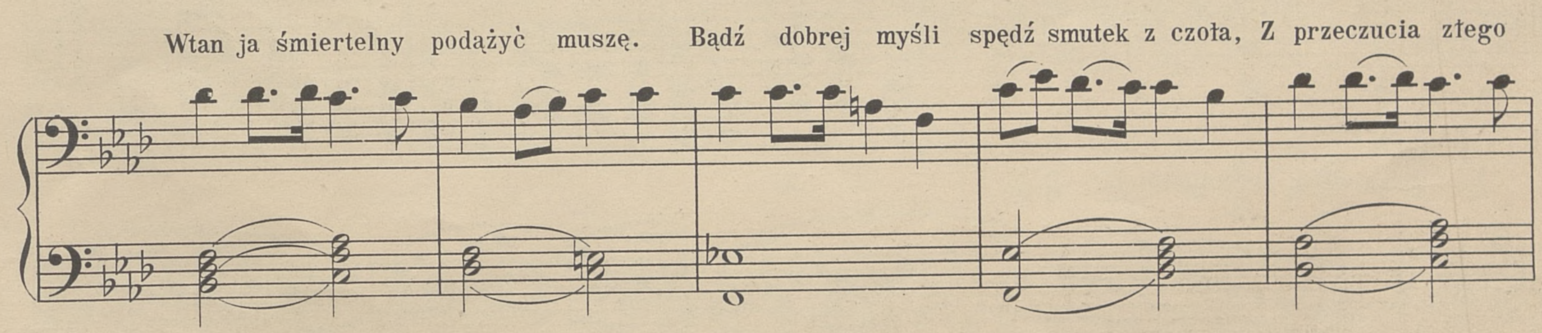

Allegro Tempo di marcia.
Wtem przeleciała pobudka przez błonia, Zagrały trąbki, zaszczękły oręże, Każdy się zrywa
p
i dopada konia, W pochód szykuje wódz wojenne męże. A gorączkowo z nich każdy się spieszy.
Dzielność ich wielka i wielki hart ducha. Każdy nadzieją utarczki się cieszy. Chętnie więc hasła
do pochodu słucha. Młodzian się porwał na hasło bojowe, Żal go wstrzymuje,
pobudka go łechce, Matka do dawnych łez dodaje nowe, Trzyma dłoń syna
i puścić go niechce. I młodzian chrobry zdradził ból westchnieniem, Lecz choć szlochała
pp delicato e tranquillo
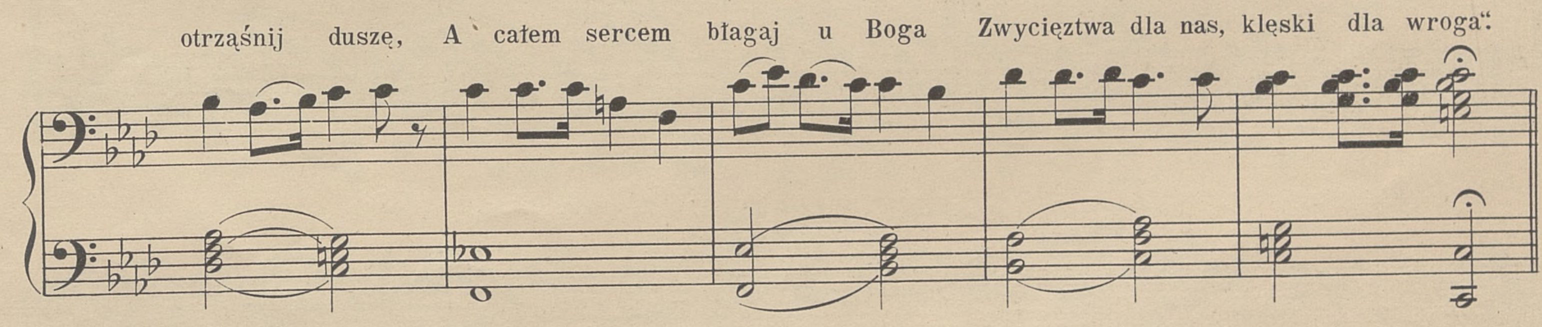


Matka rozpacznie doń ręce wznosi;
Słabnącym głosem w te słowa prosi:
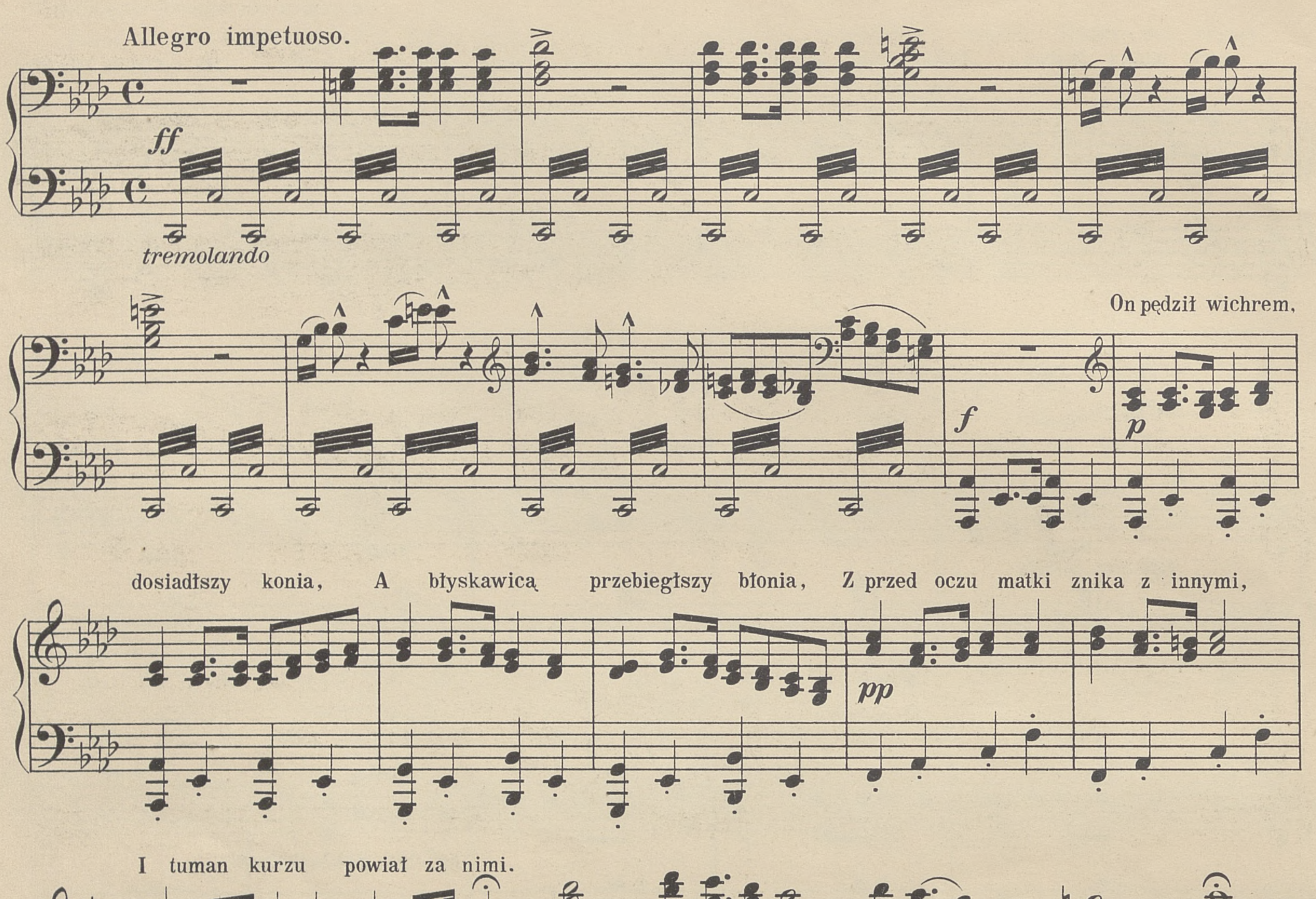


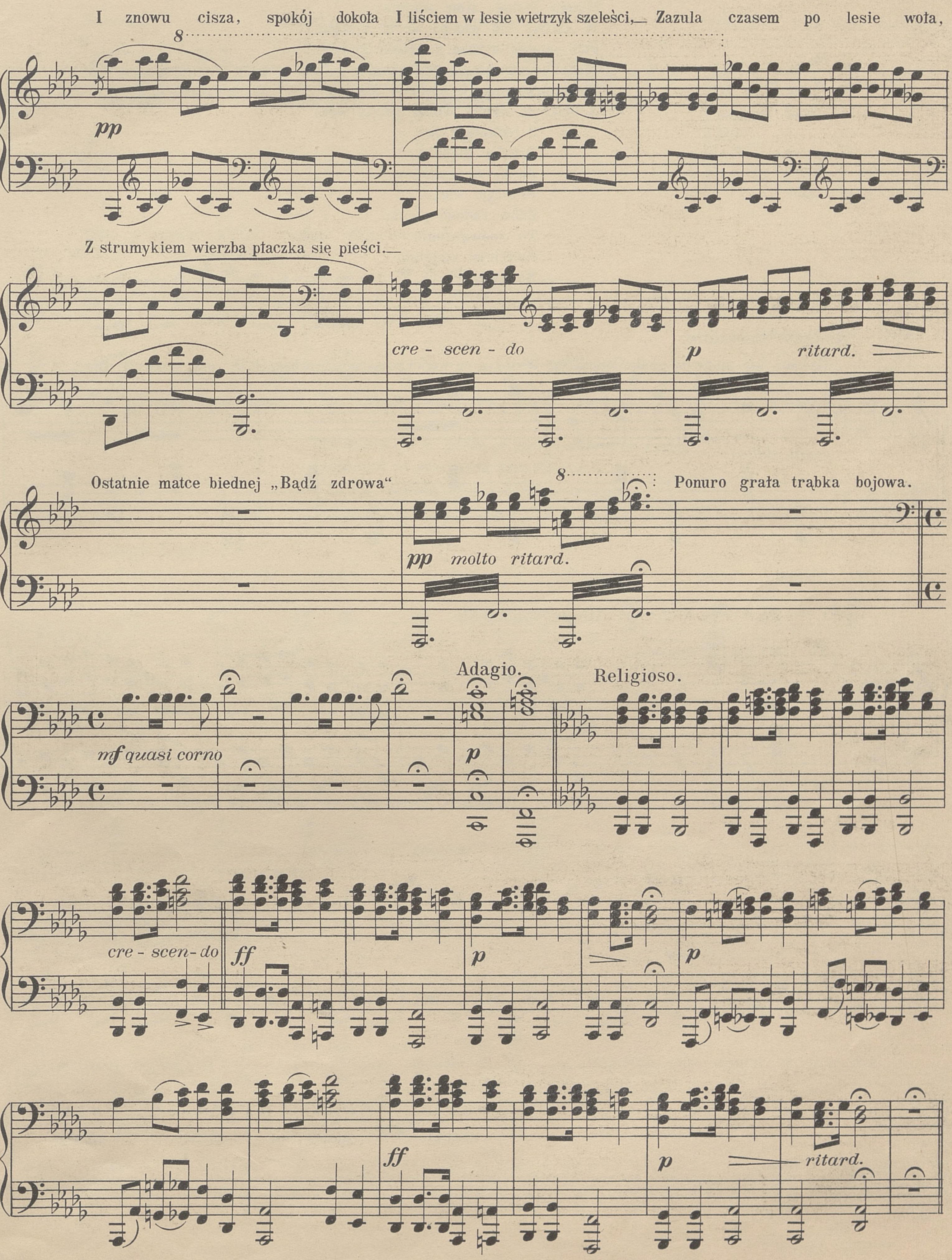




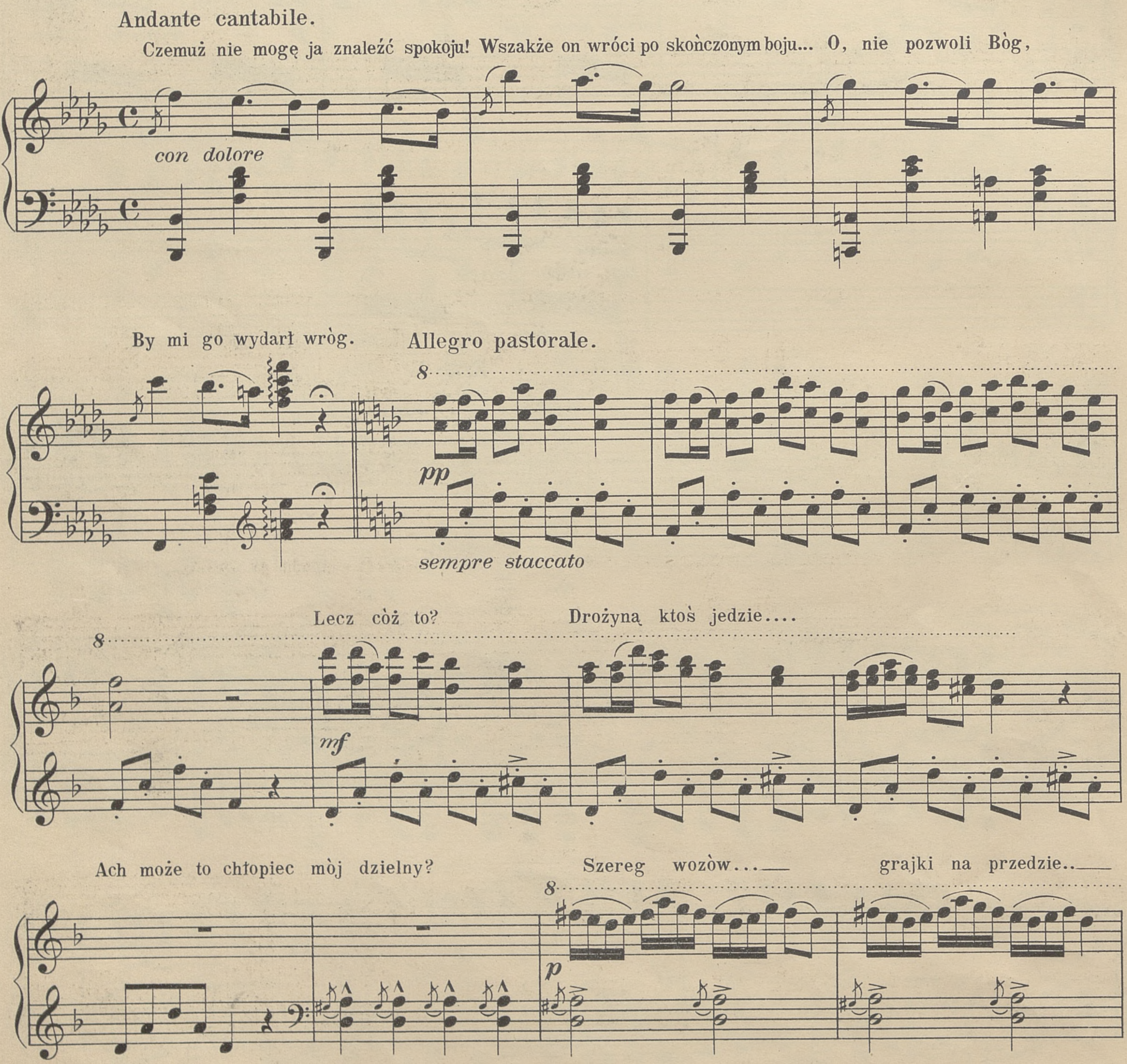


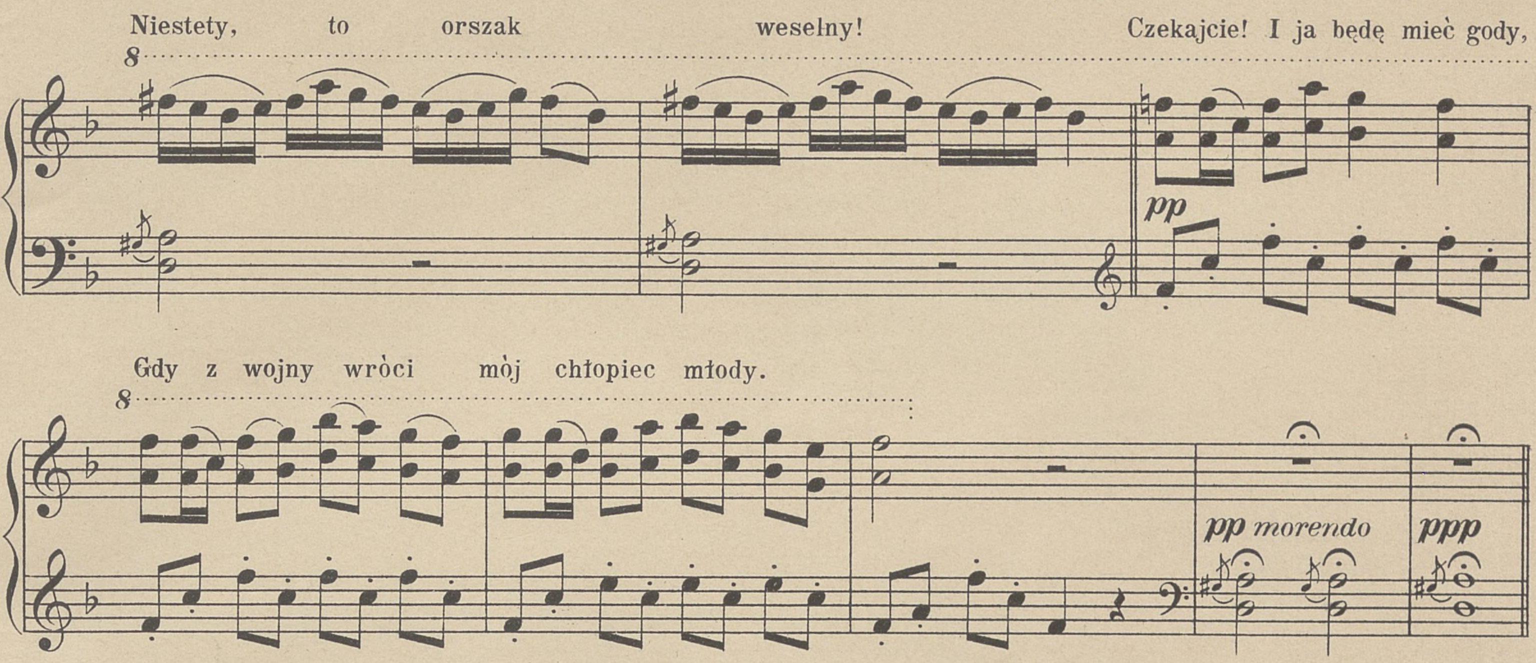
Matka płacze, lecz już nie biada,
Srébrny obraz na szyję wkłada
Młodzianowi Panienki świętej,
Panny Czystej i w niebo wziętej.


Allegro impetuoso.
ff
tremolando
On pędził wichrem,
f
p
dosiadłszy konia, A błyskawicą przebiegłszy błonia, Z przed oczu matki znika z innymi,
pp
I tuman kurzu powiał za nimi.
f
ritard.
Moderato tranquillo.
sempre leggiero e delicatissimo
pp


I znowu cisza, spokój dokoła I liściem w lesie wietrzyk szeleści,— Zazula czasem po lesie woła,
pp
Z strumykiem wierzba płaczka się pieści.—
cre - scen - do
p ritard.
Ostatnie matce biednej „Bądź zdrowa“
pp molto ritard.
Ponuro grała trąbka bojowa.
mf quasi corno
Adagio.
Religioso.
cre - scen - do
ff
p
ritard.

Minęła jesień, zima minęła,
W kwiaty się wiosna stroić zaczęła.
Pod smętną brzozą na męża grobie
Siedzi staruszka,— w jej oczach żal,—
Bolem złamana, w ciężkiej załobie
I tęsknym okiem wciąż patrzy wdal
Z tęsknego oka
Troska głęboka,
Bolem brzemienna
Przebija się—
Znòw radość płonie
To znowu tonie
Nadzieja zmienna
Na twarzy tle.—




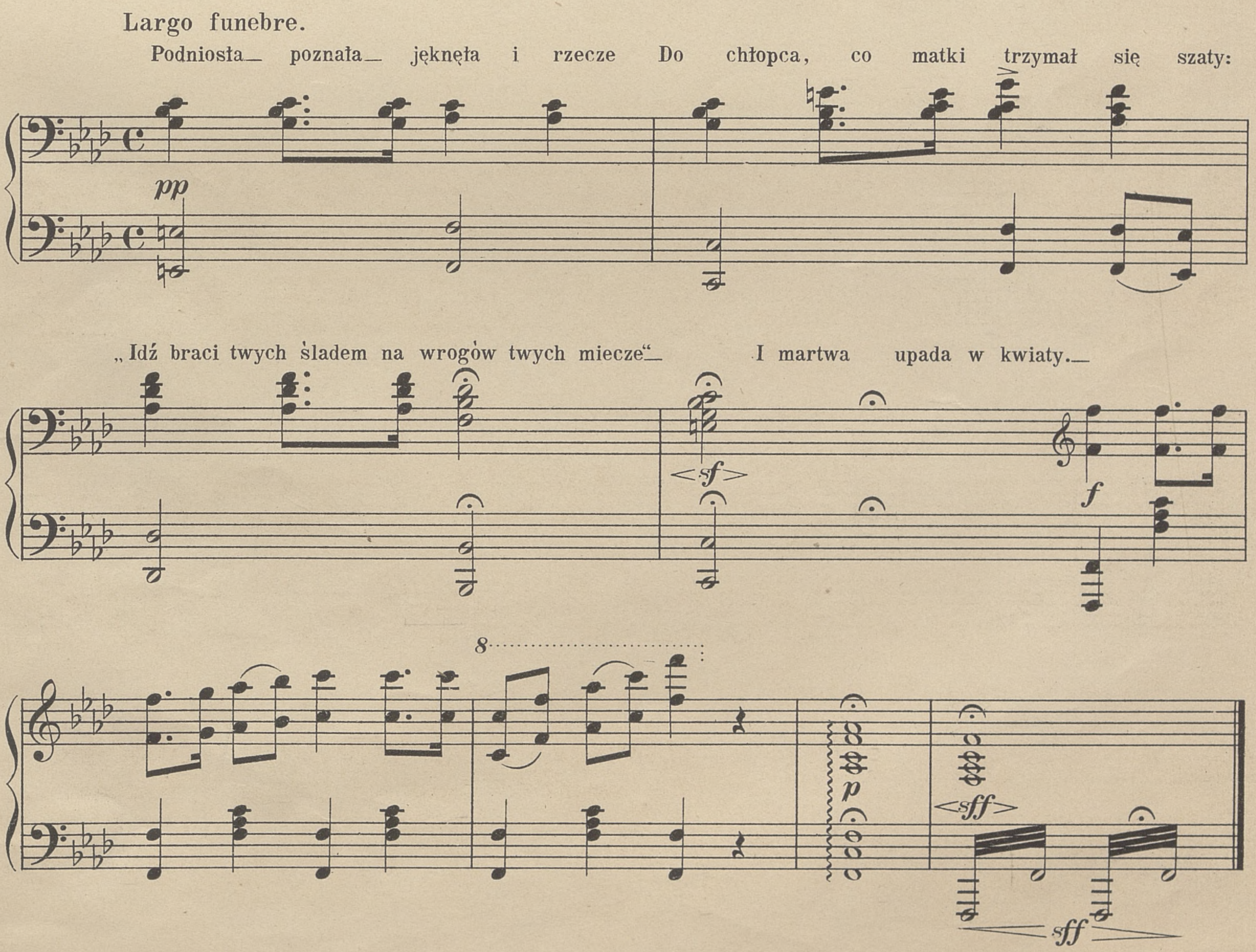
Tak marzy, a w górze w piór szacie srébrzystej
Zaszumiał w powietrzu gołąbek biały
I rzuca obrazek Panienki Przeczystej,
Skrwawiony obrazek mały.

